

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 117 (426)

Osiągnięcia i plany

Expose premiera ob. Osóbki-Morawskiego (w skrócie)

ODBUDOWA NASZEGO PRZEMYSŁU

W dalszym ciągu swego exposé porusza premier sprawę odbudowy przemysłu, która mimo braku szeregu surowców i innych resursów postępuje stale naprzód. Było to możliwe — oświadcza premier — wskutek przejęcia przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu oraz wielkiej ofiarności klasy robotniczej, która w najcięższych warunkach dawała ze siebie maximum energii i wysiłku do odbudowy własnych warsztatów pracy.

USPRAWNIENIE TRANSPORTU

W celu zilustrowania pokonania trudności transportowych i coraz sprawniejszej pracy naszego transportu, premier przytacza cały szereg statystycznych danych, m. in. następujące: w grudniu roku 1945 ładowaliśmy 182.218 wagonów towarowych, a w marcu br. 300.286, co oznacza wzrost o 60,6 proc. Wzrost wpływów za przewóz wynosił 21,7 proc. Premier wymienia liczby, świadczące o postępie odbudowy w dziedzinie transportu, jak np.: na 1-go kwietnia 1945 r. stan zniszczeń naszych warsztatów kolejowych wynosił 38 proc., a na 1 kwietnia 1946 r. — 29 proc. Budynków kolejowych odbudowano ok. 503 tys. m. sześć, 2 mil. 70 tys. m. kw. nawierzchni dróg kołowych, tuczniowych i ulepszonych; wyłożowano 3.150 km. nawierzchni dróg. Odbudowano 14 mostów drogowych i zapoczątkowano odbudowę licznych innych, na samej Wiśle od Krakowa do Gdańska 15 wielkich mostów drogowych.

WARSZAWA I PAS PRZYFRONTOWY

Zasadniczym osiągnięciem pierwszego roku odbudowy kraju jest przywrócenie mu jego stolicy. Zaczynając się rok temu podnosić z gruzów Warszawa spełnia dzisiaj wszystkie podstawowe funkcje stolicy, będąc rzeczywistym ośrodkiem dyspozycyjnym kraju. Okres zimowy został wykorzystany dla przygotowania i rozszerzenia pełnej akcji odbudowy na te ośrodki w kraju, (poza Warszawą), które najbardziej akcji tej potrzebują. Stworzony został aparat organizacyjny i techniczny zdolny do podjęcia i przeprowadzenia nowych zadań. Pierwszym z tych zadań jest odbudowa wsi w pasie przyfrontowym, zniszczeń wzdłuż Narwi, Wisły i Wistoki.

ZIEMIĘ ODZYSKAŁE

Drugie zadanie — to odbudowa wsi na ziemiach odzyskanych, niezbędna dla umożliwienia akcji osadniczej. Rodzaj zniszczeń sprawia, że odbudowa będzie tu miała w pierwszym rzędzie charakter remontu, względnie akcji barakowej na terenach bardziej zniszczonych.

Trzecie zadanie — to odbudowa miast portowych i miast na terenach odzyskanych. Czwarte zadanie — to utrzymanie poziomu nauki i naszego szkolnictwa.

3 MILIONY POLAKÓW

NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH
Omawiając zagospodarowanie ziem na zachodnich premier zaznacza, że na ziemiach odzyskanych znajduje się już prze-

szło 3 miliony Polaków. Ostatnio wysiedlono ok. 250 tys. Niemców.

PREMIER WZYWA RODAKÓW DO SZYBKIEGO POWROTU

O ile łatwiej i prędzej nastąpiłoby zaludnienie i zagospodarowanie tych ziem, gdyby wrogie Polsce Demokratycznej siły emigracyjne i obce nie przeszkadzały w repatriacji naszych Polaków.

Wyzute z resztek przywiązania do kraju mafie sanacyjno-faszystowskie, które uwiły sobie ciepłe gniazda u obcych, którym nie uśmiecha się twarde życie w Polsce odbudowującej się z ruin, nie tylko sami nie mają zamiaru wracać do kraju, ale dorabiają sobie dla swego tchórzowskiego, egoistycznego stanowiska ideologię, aby uspokoić i usprawiedliwić swoje nieczyste sumienia, udają męczenników i tumania swoim stanowiskiem i rozpuszczaniem kłamliwych wieści o Polsce dzisiejszej innych ludzi dobrej woli, a przede wszyst-

kim naszych dzielnych żołnierzy i oficerów spod Narwiku i Tobruku, z Londynu i Monte Cassino. (Okłaski).

Jeszcze raz, korzystając z okazji, wzywam wszystkich uczciwych Rodaków do szybkiego powrotu do kraju. Wszyscy, którzy dotychczas wrócili, korzystają z pełnej możliwości twórczej pracy, a wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska państwowe.

Mówię do nich jeszcze raz. Nie wierzę tym, którzy szkalują demokratyczną Polskę. Wracajcie jak najszybciej do kraju, do swoich rodzin, do żon i dzieci. Kto nie wróci do kraju — sam sobie zamknie drogę do Ojczyzny i skaze się na bezradziejną, tułacką i coraz niedźwiejszą wegetację na obczyźnie, na służbę obcym, nie polskim interesom.

ROZWOJ SZKOLNICTWA

Premier przytacza cały szereg danych o rozwoju szkolnictwa. W ciągu ostatniego roku przybyło 18 tys. nauczycieli do

pracy, brak jest jeszcze 14 tys. nauczycieli, szkoli się 10 tys. 2.500 nauczycieli przebywających jeszcze w Niemczech, powróci niedługo do kraju. Do szkół powszechnych uczęszcza 3.200.000 dzieci, co stanowi 90 proc. dzieci w wieku szkolnym wobec 89 proc. w okresie przedwojennym (Okłaski).

SREDNICH SZKÓŁ, MAMY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ

uczniów w tych szkołach tyle co przed wojną. W stosunku do liczby ludności jest to 30 proc. więcej, jak w roku 1939. (Okłaski). Na naszym szkolnictwie średnim — oświadcza premier — ciąży fatalne wpływy reakcyjne. Wymaga to od nas dużej czujności i zasadniczych reform. Nasze szkolnictwo wyższe posiada 1500 katedr, 56 tys. studentów, co znacznie przekracza stan przedwojenny. (Okłaski).

Dużą wagę przywiązuje się do opieki nad dziećmi. Mamy ponad milion sierot i półsierot, a ponad 3 mil. dzieci potrzebujących takiej, czy innej pomocy. W zakładach zamkniętych znajduje się 40 tys. dzieci.

Przygotowujemy zasadniczą reformę szkolną, która przewiduje obowiązek kształcenia przedszkolnego, zwiększenie lat obowiązkowego szkolnego itd.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ. (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zebrali się w sobotę przed południem w celu ustalenia, jakie zagadnienia mają być rozpatrywane podczas popołudniowej sesji konferencji mini-

strów spraw zagranicznych. Chociaż przewidziana jest przede wszystkim dyskusja nad sprawami związanymi z traktatem pokojowym z Włochami, nie jest wykluczone, iż ministrowie rozpatrzą również po-

zycję umieszczenia zagadnienia wycofania wojsk sojuszników z Austrii na porządku dziennym obrad. Delegacja amerykańska rozstała członkom konferencji projekt traktatu pokojowego z Austrią, a sekretarz stanu USA Byrnes podkreślił, iż Stany Zjednoczone pragną szybkiego zawarcia pokoju z Austrią.

PARYŻ. (PAP). Konferencja ministrów spraw zagranicznych postanowiła powołać komisję ekspertów, złożoną z przedstawicieli czterech mocarstw, której zadaniem będzie zbadanie sytuacji gospodarczej Włoch oraz możliwości otrzymania spłat odszkodowań wojennych.

WASZYNGTON. (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Acheson oświadczył, że na konferencji w Paryżu osiągnięto porozumienie w sprawie wprowadzenia pewnych zmian do umowy o zawieszeniu broni z Włochami. Acheson podkreślił, iż prace konferencji odbywają się w nastroju przyjaznym i dają pozytywne wyniki.

PARYŻ. (PAP). Do Paryża przybyła specjalna delegacja jugosłowiańska, w celu udzielenia dodatkowych informacji, których mogliby zażądać ministrowie spraw zagranicznych w toku obrad.

PARYŻ. (PAP). Wobec tego, iż nie zdolano uzgodnić stanowiska w sprawie odszkodowań wojennych, należnych od Włoch, postanowiono przekazać to zagadnienie komisji ekspertów. Na pierwszym posiedzeniu komisji ekspertów powzięto decyzję wysłania delegacji do Włoch w celu zapoznania się z warunkami gospodarczymi na miejscu.

PARYŻ. (PAP). Podczas gdy w sali Wiktora Hugo w pałacu luksemburskim odbywają się codziennie obrady ministrów spraw zagranicznych, robotnicy pracują nad odrestaurowaniem pomieszczeń w oczekiwaniu na konferencję pokojową, która rozpocznie się prawdopodobnie zaraz po zakończeniu prac konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Proces zbrodniarzy ze Stutthofu

(Trzeci dzień rozprawy)

GDANSK. (PAP). W trzecim dniu rozprawy sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Kopczyńskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w czasie pełnienia funkcji majstra przy pracach murarskich oraz zastępcy izbowego w obozie bił i znęcał się nad więźniami. Oskarżony Jan Preiss również nie przyznaje się do tego, ażeby bił więźniów. Wyjaśnia, że zdarzyć się mogło, iż któregoś z więźniów uderzył np. w wypadku stwierdzenia kradzieży na szkodę innego więźnia, nigdy jednakże nikogo nie zabił. Oskarżony przyznaje, że pracował w krematorium. Między innymi przytacza fakt, że w wielu wypadkach rodziny zmarłych więźniów zgłaszały się po odbiór prochów zmarłych. Wówczas po dokonaniu wszelkich formalności i uiszczeniu opłat w biurze obozowym nadchodziło zlecenie wydania prochów danego więźnia. W takich wypadkach brano pierw-
sze lepsze prochy, sypano do urny, nakle-
jano kartkę z nazwiskiem zmarłego i urnę
wydawano rodzinie. Oskarżony zaprze-
cza, jakoby spalano w krematorium w o-
bie jego służby żyjących jeszcze ludzi, po-
twierdza natomiast okoliczność, iż trupom
wyjmowano złote zęby. Z kolei składa ze-
znanie oskarżony Jan Breit, któremu akt
oskarżenia zarzuca, że w czasie pełnienia
funkcji sanitariusza brał udział w zabija-
niu więźniów przez zastrzykiwanie im tru-
cizyny, spalanie w krematorium ludzi da-
jących jeszcze oznaki życia, topienie w wo-

dzie oraz bicie i znęcanie się nad chorymi. Oskarżona Erna Beilhardt z zawodu bluralistka, członek NSDAP i SS nie przyznaje się do winy jakoby brała udział w znęcaniu się nad więźniarkami.

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych przewodniczący dr. Parczewski zarządził postępowanie dowodowe, po czym pierwsze zeznanie składał świadek Bogumił Feliks. Mieszkał on do wybuchu wojny w Gdyni. Po wejściu Niemców został wzięty do obozu w Grenzdorfie, a następnie znalazł się w Stutthofie. Stamtąd zna oskarżonego Reitera, któremu wystawia bardzo niepoehlebne świadectwo. Reiter znany był w obozie z tego, że więźniów bił bez żadnego powodu. Praca w obozie była nad wyraz ciężka do tego stopnia, że świadek, który jest starym i wykwialifikowanym robotnikiem, nie mógł jej podołać. Zatrudniony był on przy wydobywaniu i kłuczeniu kamieni.

Następny świadek Drzewiecki, który również po wejściu Niemców znalazł się w obozie zeznaniami swymi mocno obciąża oskarżonego Kozłowskiego. Między innymi przytacza, że Kozłowski od razu potrafił zaskarbić sobie sympatię Niemców i przy-
lada okazji wykorzystywał to znęcając się
nad więźniami. Np. w czasie apelu na roz-
kaz SS-mana „Hillegen” więźniowie padali
na ziemię, wówczas Kozłowski nogą wdep-
tywał głowę leżącego więźnia w błoto.

Dalszy ciąg rozprawy 29 b. m.

Strzelanina

na ulicach Paryża

PARYŻ. (API). W dniu dzisiejszym patrol amerykańskiej tajnej policji zdołał ująć trzech żołnierzy amerykańskich, którzy po dłuższej strzelaninie poddali się. Żołnierze przebrani byli w mundury poli-
cji wojskowej. Pod tym zamaskowaniem
udało im się dokonać szeregu morderstw.
W czasie strzelaniny żołnierze amerykań-
scy ciężko ranili 1 Francuza.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju
naprawi zniszczenia wyrządzone Polsce przez Niemców

Expose premiera ob. Osóbki-Morawskiego

(Dokończenie ze str. 1-iej).

KULTURA I SZTUKA

Rząd podwyższa wydatki na cele kulturalne. W pierwszym kwartale 1945 r. wyniosły one 10 mil. złotych, a w pierwszym kwartale 1946 r. więcej niż 5 razy tyle — 52 mil. zł. Specjalny fundusz kultury narodowej przewiduje pomoc dla tysięcy ludzi nauki, kultury i sztuki.

O ZDROWIE NARODU

Stan zdrowia ludności był już przed wojną fatalny. Najlepiej ten stan charakteryzuje 7-krotny wzrost leczących się w Ubezpieczalni Społecznej. W maju 1945 budżet Min. Zdrowia wynosił 20 mil. zł., w marcu 1946 r. 160 mil. złotych.

Zniszczenia naszych szpitali dochodziły do 70 proc., lekarzy — 40 proc., dentystów — 65 proc., nie licząc pięcioletniej przerwy w nauce. Mamy ok. 7 tys. lekarzy, reparać je ze wschodu da nam ok. 300, w Anglii znajduje się ok. 800. Stan naszego szpitalnictwa przedstawia się teraz pokazniej niż w roku 1939. W 1938 roku mieliśmy na terenie całej Polski 670 szpitali, z 75 tys. łóżek, teraz mamy 650 szpitali z 85 tys. łóżek. Przed wojną mieliśmy 480 ośrodków zdrowia, teraz mamy 500 takich ośrodków. Zły jest stan produkcji leków. Potrzeba nam leków za 18 mil. dolarów, UNRRA dostarczy nam za 4 i pół mil.

WYGRALISMY BITWĘ

O NIEDOPUSZCZENIE DO INFLACJI
W omówieniu polityki finansowej rządu, premier zauważył, iż pomimo czasowego wyschnięcia niektórych źródeł podatkowych, mamy bardzo poważne i pozytywne osiągnięcia w dziedzinie finansów. Wygraliśmy bitwę o niedopuszczenie do inflacji, zbliżamy się wielkimi krokami do budżetu państwowego.

WOJSKO KRZEPNIE I POTEŹNIEJE

Przeprowadziliśmy w tej dziedzinie — oświadcza premier — zupełnie nową politykę, bez precedensu w naszej przeszłości. Mianowicie, zrealizowaliśmy połączenie dwóch zasad, które zawsze dotychczas, a zwłaszcza w latach reżimu sanacyjnego, kolidowały ze sobą; zasadę koniecznego dla państwa rozwoju sił zbrojnych Rzeczypospolitej z zasadą nie przytłaczania ciężarem budżetu wojskowego całokształtu gospodarki państwowej. Nasze odrodzone Wojsko Polskie krzepnie i potężnieje dzięki szczerze i konsekwentnie przeprowadzonej demokracji (oklaski), dzięki wzrastającej ustawicznie serdecznej więzi, łączącej armię z narodem. Nasze wojsko rośnie przede wszystkim jakościowo. Mówią o tym imponujące dane o wzroście siły ogniowej naszych jednostek, o dalszym podnoszeniu się poziomu wyszkolenia bojowego.

Mówią o demobilizacji oddziałów polskich za granicą. Premier zaznacza, iż powrót żołnierzy do kraju odbywa się bardzo powoli i nawet bez broni, z którą walczyli na froncie.

Natomiast ci andersowcy, którzy prze-

szli konspiracyjnie przez granicę dla mordów skrytobójczych i napadów na ludność, wyposażeni zostali przez Andersa nie tylko w nowiutkie mundury, lecz również w pierwszorzędną angielską broń automatyczną i szpiegowską aparaturę nadawczą — radiową. Oczywiście Wojsko Polskie zmuszone zostało podjąć walkę z tym bandytyzmem politycznym, kierowanym przez Andersa z zagranicy, bowiem akcja ta godziła w niepodległość i suwerenność narodu. Historia nas uczy, iż skrytobójczy terror był zawsze bronią polityczną słabych i nie mających oparcia w narodzie (oklaski).

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY

W pierwszym kwartale br. nasz obrót za granicą wynosił ponad 51 mil. dolarów, co równa się w skali rocznej 44 proc. całego obrotu w roku 1946. Kierunek tych obrotów: Związek Radziecki, kraje skandynawskie, przede wszystkim Szwecja. Nową pozycję stanowi umowa handlowa ze Szwajcarią na warunkach kredytowych dla nas na sumę 40 mil. franków szwajcarskich.

Z UNRRA mamy otrzymać różne towary na sumę 471 mil. dolarów.

Nasza flota powoli przechodzi w nasze ręce. Uruchomiono już linie do Skandynawii, do Wielkiej Brytanii i do Antwerpii, przewiduje się uruchomienie linii do St. Zjednoczonych Ameryki Płn., do Ameryki Płd. i na bliski Wschód.

PONAD 4 MILIARDY ZŁOTYCH DLA ROLNICTWA

W dalszym ciągu swego expose Premier omawia sprawę poczty i łączności z zagra-

nicą podaje dane o rozwoju prasy polskiej, radia i filmu i przechodzi do omówienia spraw rolnych. Rozpocznie się parcelacja na ziemiach zachodnich. Na akcje siewną przeznaczono poważne kredyty budżetowe i pozabudżetowe na zakup ziarna i ziemniaków 500 mil. zł., na prace traktorowe 740 mil. zł. W ramach akcji dodatkowych zostały wyasygnowane kredyty bankowe o zniżonym oprocentowaniu w sumie 150 mil., oraz dla większych gospodarstw w sumie 100 mil. przy normalnym oprocentowaniu. W ramach planu inwestycyjnego przewiduje się kredyty dla odbudowy rolnictwa ponad 4 miliardy złotych.

O JEDNOŚĆ POLSKIEGO NARODU

My mamy czyste sumienia — oświadcza Premier — jesteśmy do wszystkich ludzi dobrej woli wyciągali rękę do zgody, jesteśmy pragnęli jak najlepszej jednności narodu, pomni na to, że ta jednność jest nam niezbędna, gdyż odbudowa i rozkwit Polski jest ponad możność wykonania przez nasze całe pokolenie.

Pragniemy jak najgoręcej dać wyraz woli narodu i jego praw suwerennych w plebiscytnikowych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z udziałem wszystkich demokratycznych i niefascystowskich grupowań politycznych. (Burzliwe oklaski).

TERMIN WYBORÓW I REFERENDUM

W tym dążeniu jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami w Jankach i Poczdamie. To też wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się jeszcze w jesieni tego roku, zaś referendum w czerwcu będzie aktem wstępującym do tych wyborów.

X Sesja Krajowej Rady Narodowej

(Dalszy ciąg pierwszego dnia obrad)

WARSZAWA. (PAP). W pierwszym dniu obrad zaraz po przerwie zabrał głos prezes Stronnictwa Pracy, poseł Popiel. Mówca określa jako trafny i szczęśliwy inicjatywę referendum ludowego, wysuniętą przez PPS. Wartość jej stronnictwo ceni z tego punktu widzenia, że może ona doprowadzić do oczyszczenia atmosfery naszego życia politycznego i do współpracy wszystkich stronnictw politycznych.

Następnie przemawia poseł Tyrankiewicz (PPS) i charakteryzuje rolę PSL i wicepremier Mikołajczyka w łonie koalicji rządowej, wywodzi, że PSL cieszy się względamy ze strony reakcyjnych elementów.

Posłanka Dewicowa w imieniu ZHP. nawiązuje do zajęć szczecińskich i zwraca uwagę, że należy rozpatrywać te zajęcia na tle pewnych zagadnień zasadniczych, dotyczących ogółu młodzieży. Mimo pięknych kart oporu i walk z okupantem, młodzież weszła w okres wolności niebezpiecznie obciążona. Wpływy propagandy hitlerowskiej pociągnęły jednak za sobą pewien zanik poczucia autorytetu i poszanowania prawa. To też na odcinku młodzieży rozwiązać trzeba takie zadania jak: podniesienie jej poziomu moralnego, walka z pozostałościami propagandy hitlerowskiej, kształtowanie postawy przyszłego świadomego obywatela — demokracji, włączenie młodzieży w wielkie dzieło odbudowy. Posłanka Dewicowa kończy apelem o współdziałanie wszystkich demokratów w dziele wychowania młodzieży, która chce i może być pozytywnym czynnikiem w budowie życia demokratycznej Polski.

Posel Izydorezyk (PPR) porusza sprawę działalności Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów Ziemskich, zarzucając im na podstawie doniesień szeregu województw i powiatów wypaczenie realizacji reformy

rolnej, że administrowanie inwentarzem martwym i gospodarstwami poniemieckimi, gospodarowanie ze szkodą dla ludności chłopskiej, zaniebdywanie akcji siewnej.

Posel Wójcik z PSL stwierdza, że stosunek jego stronnictwa do prac Rządu Jedności Narodowej jest rzeczowy. Jeśli chodzi o cały szereg zagadnień prac dokonanych, jesteśmy — mówi poseł Wójcik — z pełnym uznaniem, zwłaszcza, jeśli chodzi o zagadnienie polityki zagranicznej. Posel Wójcik omawia sprawę niedostatecznego udziału członków PSL w Radach Narodowych i innych instytucjach oraz sprawę usuwania przedstawicieli tego stronnictwa z zajmowanych przez nich stanowisk.

Posel Ozga - Michalski w imieniu Str. Ludowego polemizuje z przedstawicielami PSL.

Posel Goetel ze Str. Demokratycznego porusza zagadnienie naszych granic zachodnich i przeciwstawia się agitacji, zdążającej do podważenia zaufania do tych granic.

Po krótkiej przerwie w obradach zabrał głos wiceprzewodniczący KRN, ob. Szwalbe, komunikując, że Konwent Seniorów otrzymał wiadomość o zidentyfikowaniu zwłok redaktora Mieczysława Niedziałkowskiego i Macieja Rataja, zamordowanych przez hitlerowców w Palmirach. Konwent Seniorów wnosi, by KRN, uznając wielkie zasługi Niedziałkowskiego i Rataja w walce z faszyzmem i w obronie demokratycznej i ludowej Polski uchwalił wysłanie w dn. 27 bm. reprezentacji KRN po 2 przedstawicieli każdego stronnictwa na miejsce stracenia dla złożenia hołdu zamordowanym męczennikom. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

W dalszej dyskusji przemawiał poseł Surowski ze Str. Pracy, nawołując do usmie-

BLOK WYBORCZY I WALKA Z REAKCJĄ

Zaproponowaliśmy blok wyborczy, by uniknąć zaognienia walk politycznych w Polsce, w trosce o spokój, praworządność i bezpieczeństwo wszystkich obywateli, w trosce o konsolidację wszystkich sił demokratycznych dla zalecenia ciężkich ras zadanych krajowi przez wojnę.

Gdy tylko znikną zatrute opary wojenne, gdy wykarczowane będą ośrodki antydemokratyczne, żerujące na trudnościach powojennych, nikt z nas nie będzie obstawał przy wyborach na zablokowaną listę.

Dzisiaj jednak musimy ostrzec przed demagogią tych, którzy usiłują łączyć udział w Rządzie z blokowaniem się w praktyce z nielegalnym, reakcyjnym podziemiem. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Stojąc na straży najświętszych praw narodu, toczyć będziemy nieubłaganą walkę z reakcją, gdziekolwiek się usadowi odwołując się do woli i decyzji narodu (oklaski). Dlatego pragniemy, aby naród w głosowaniu ludowym nakreślił ramy przyszłego sejmiku, wypowiadając się w sprawach najistotniejszych.

Mamy najgłębsze przeświadczenie, że naród w obrzynie swej większości postawi poza nawias wrogów demokracji i burzycieli jednności zarówno w referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, nieumlknące oklaski).

Następnie Premier podał projekt ustawy o głosowaniu ludowym. Po expose Premiera odbyła się dyskusja.

(Wystąpienia posła Kłiszko (PPR), posła Wańczyka (PSL), posła Korczyńskiego (SL), posła Arczyńskiego (SD), podaliśmy we wczorajszym numerze „Gazety Lubelskiej” — Red.).

oia wszystkich dotychczasowych niedocięgnięć z dzieła odbudowy Kraju. Mówca domaga się wprowadzenia zdrowej polityki płac i zatrudnienia celem podniesienia moralności życia gospodarczego.

Posel Jabłoński (PPS) polemizuje z posłami Bańkiewiczem i Wójcikiem zarzucając im, że z niektórych swych twierdzeń nie wyciągnęli odpowiednich wniosków, mówią np. o działalności podziemia, nie stwierdzili, że są legalne organizacje, które torują im drogę.

Posel Adolf Berman (Koalicyjny Syjon — lewica) porusza bolesną sprawę mordów politycznych, będących dziełem band faszystowskich.

Posel Dominiko (Społem) coraz większe znaczenie spółdzielczości w Polsce demokratycznej. Posel Janusz (Zw. Samopomocy Chł.) wysuwa szereg zarzutów pod adresem PSL. Posel Zaleski (PSL) odpowiada na zarzuty, jakie skierowali przeciw PSL posłowie Tyrankiewicz i Kłiszko.

STEFAN ŻEROMSKI

PRZEDWIOŚNIE

str. 300 cena 200 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

Oświadczenie premiera Islandii

WASZYNGTON. Agencja Reutersa donosi z Kejkjawi, iż islandzki premier i minister spraw zagranicznych Thors oświadczył, że Islandia pragnie być przyje- ta w poczet Narodów Zjednoczonych.

JAN KOTT MITOLOGIA i REALIZM

Szkie Literackie

TACYT
STENDHAL
GIDE
NADREALIŚCI
CONRAD
MALRAUX

Cena zł. 190.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

1817

Żołnierze amerykańscy na Islandii

NOWY JORK. 28.4. (Obsk. wł.). Amerykański departament stanu ogłosił wczoraj, że na Islandii przebywa obecnie 1 tysiąc żołnierzy amerykańskich. Żołnierze ci są używani wyłącznie jako obsługa techniczna lotnisk i zostaną wycofani z chwilą podpisania traktatu pokojowego z Islandią. Ogłoszono także, że rząd St. Zjednoczonych zgodził się poprzeć sprawę dopuszczenia Islandii do ONZ.

W KILKU WIERSZACH

* WASZYNGTON. W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że Amerykański Bank Eksportowo - Importowy udzielił Holandii pożyczki w wys. 200 milionów dolarów. Połowa pożyczki ma być spłacona w ciągu jednego roku, druga połowa w ciągu 2 następnych lat.

* LONDYN. Z Manili donoszą, że w ubiegłą niedzielę na Filipinach odbyły się wybory na prezydenta. Z prowizorycznych wyników przypuszczają, że prezydentem zostanie gen. Manuel Roxas.

* LONDYN. Z Jerolimy donoszą, że po napadzie terrorystycznym podziemnej organizacji żydowskiej na żołnierzy brytyj-

skich, w czasie którego zginęło 7-miu Anglików, oddziały brytyjskie aresztowały około 700 osób.

* WASZYNGTON. W Buenos Aires podpisany został układ handlowy argentyński - hiszpański, na mocy którego Argentyna udzieli pożyczki Hiszpanii w wys. 30 milionów pesos na zakup żywności.

* PARYŻ. Jak donoszą z Tokio, nowoobrana posłanka japońska pani Matsui Inal zrezygnowała ze swego stanowiska, oświadczając, że nie jest w stanie jednocześnie prowadzić gospodarstwa i pełnić funkcji posłanki. Pani Inal należy do partii liberalnej.

GAZETA SPORTOWA

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY GAZETY LUBELSKIEJ

Rok I

Lublin, poniedziałek 29 kwietnia 1946 r.

Nr. 12

„Społem” robi postępy Lubartów — Lublin 1:8

Rozgrywki w dniu wczorajszym między KS Lewart z Lubartowa a KS Społem w wysokim swym wyniku były niespodzianką dla licznie zgromadzonej publiczności — 3:1 na korzyść Społem. Pomimo ostatniego zwycięstwa Społem nad Dęblinem nikt nie przypuszczał odniesienia tak wysokiego zwycięstwa tej drużyny nad Lewartem.

Klub Społem wykazuje wzrost poziomu gry z meczu na mecz. Przewaga gospodarzy uwidoczniła się już w pierwszych minutach gry. Do przerwy goście wytrzy-

mali tempo narzucone im przez Społem, po przerwie jednak załamują się całkowicie; gra przestaje być zajmująca; bramki padają jedna za drugą.

W wyrównanej drużynie Społem wzięli udział: Nagórny — bramkarz, Walicki Korbowski, Skirmunt, Ochlik, Socha, Gromek, Zalewski, Bogucki, Szuper i Wrotniak.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: 3 Bogucki, 2 Szuper, 1 Zalewski, 1 Wrotniak i ostatnią, samobójczą, z winy obrońcy Lewartu strzelił Bogucki z podania Gromka.

Dla gości honorową bramkę uzyskał z wolnego celnym strzałem Gryśiewicz.

Najlepszym punktem Lewartu był bramkarz, który puścił 4 gole stosunkowo łatwe do obrony. Lewart grał w następującym składzie: Filipowicz — bramkarz, Żmijewski, Mażus, Guz I, Szponar III, Przystupa, Sisek, Zalewski, Zdunek, Balcarz i Gryśiewicz.

Sędziował zawody zdecydowanie i bez-

stronnie por. Grynstajn, który potrafił powstrzymać początki ostrej gry ze strony Lewartu.

Z uznaniem trzeba podkreślić grę i sportowe zachowanie się kapitana drużyny lubartowskiej, który powstrzymywał swój zespół od faulowania.

Publiczność okazała się tym razem mało zdyscyplinowana, obiegając linie auto-

we, przez co sędzia był zmuszony do dwukrotnego przerywania gry. Organizatorzy winni na przyszłość zwrócić baczniejszą uwagę na zabezpieczenie boiska.

W przedmeczach drużyn B-klasowych zwycięstwo przypadło też gospodarzom z wynikiem 4:3 (3:0).

Sędziował ob. Dębowski.

Z naszych klubów

Garbarnia w klasie B

Nowo zorganizowana drużyna piłkarska Klubu Sportowego Garbarni weszła do klasy B.

Posunięcie to naszego OZPN-u należy uznać za szczęśliwe. Jak już kilkakrotnie zaznaczaliśmy, Garbarnia skupia w swym gronie rutynowanych graczy z drużyn A-klasowych, a nawet kilku z reprezentacji Lublina. Utrzymywanie jej w Klasie C pozabawiało ją możliwości rozgrywek z drużynami o wyższym poziomie.

„Pomorzanin” z Torunia przybędzie do Lublina

Klub Garbarnia zakontraktował na 25 maja toruńską drużynę piłkarzy „Pomorzanin”. Jest to jedna z silniejszych drużyn pomorskich, świadczy o tym wynik rozgrywek „Pomorzanin” i Zjednoczenie (Łódź) 1:2 na korzyść toruniaków.

„Pomorzanin” po rozgrywce z Garbarnią w dniu 25 maja, w sobotę, rozegra w dniu 26-go, w niedzielę, mecz z Lublinianką.

Nowe kluby na boisku

We wtorek, dnia 30 b.m. na boisku przy ul. Okopowej rozegrany będzie mecz treningowy między nowymi drużynami Szturm (zreorganizowany) i LSS. Mecz odbędzie się o godz. 17-ej. Wstęp bezpłatny.

Treningi Społem

Drużyna Społem przeprowadza stale treningi w środy i piątki na boisku przy ul. Okopowej od godz. 5-ej po poł.

W tym czasie przyjmuje się nowych kan dydatów do klubu.

Społem Warszawa Społem Lublin

Jak dowiadujemy się KS Społem Lublin pertraktuje ze Społem Warszawą celem rozegrania meczu w dniu 5-go maja w Lublinie.

O dalszych szczegółach pertraktacji po damy w tygodniu.

Garbarnia—Sygnał

W nadchodzącą niedzielę projektowany jest mecz towarzyski między zespołami Garbarni i Sygnał.

Wojewódzki Urząd W.F. i P.W.

Jak dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych w Lublinie zostaje zorganizowany z polecenia władz centralnych Wojewódzki Urząd W. F. i P. W., który w oparciu o DOW obejmie kierownictwo nad sportem w Lubelszczyźnie i nad istnieją-

cymi komitetami WF i PW na naszym terenie.

Powołanie jednostki zwierzchniej nad naszym sportem przyczyni się niewątpliwie do jego wzrostu.

Atak Lublinianki nie zniża lotu

Lublinianka — A.K.S. (Dęblin) 10:2 (3:0)

Paprota wraca do dawnej formy

Wyjazd Lublinianki do Dębina przyniósł wojskowym wysokie dwucyfrowe zwycięstwo nad odmłodzonym, ale ambitnym i groźnym zespołem gospodarzy. Atak Lublinianki ponownie potwierdził opinię, że jest najlepszą formacją w Lublinie. Szczególnie cieszy nas powrót do dawnej formy Paproty, którego pamiętamy jako rokującego świetne nadzieje juniora w latach przedwojennych, a także jako najlepszego piłkarza z meczów rozgrywanych na łakach w latach okupacji niemieckiej przez kluby lubelskie, reprezentujące sport podziemny. Paprota poprawiwszy od ostatniego meczu kondycję, wzniósł się znowu na dawny poziom, imponował rozumną i celową, a zarazem pełną temperamentu grą, bramka zaś zdobyta przez niego w 12-ej minucie gry po przerwie z wolnego, była prawdziwym majstersztykiem. Atak Lublinianki miał oparcie nie tylko w dobrej pomocy, która bez kontuzjowanego Cieślńskiego doskonale wzywała atak, przy czym trio obronne stało tym razem na wysokości zadania; na wyróżnienie zasłużył zwłaszcza Gęsik, Kowalski i Lorek w obronie i bramkarz Skrański zaprezentowali się z jak najlepszej strony.

Na tie świetnie dysponowanej tego dnia Lublinianki AKS wypadł raczej słabo, choć dobrze grał przy debiutach zryw przy stanie 0:3. Najlepiej spełnił swe zadanie

bramkarz Trajer i obrona: Wojczarowski — Świtaj. Talentem okazał się młodzieńki Wesolowski na pozycji prawego łącznika, zdobywca obydwu bramek.

Bramkami dla Lublinianki podzielili się — Różyło 4 (1 z karnego) Paprota — 2, Wójcicki — 2, Gajowiak — 1 i Krajewski — 1.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi gości, po przerwie przewaga ta jeszcze bardziej wzrasta. Doskonali lewo skrzydłowy Lublinianki — Krajewski uległ kontuzji w 18-ej minucie gry po zderzeniu z Bernatem i nie odegrał już poważniejszej roli. Mecz toczył się w żywym tempie, na wysokim poziomie. Sędziował bardzo dobrze por. Adam Michalewski, nie

dopuszczając do ostrej gry i wnikliwie demaskując spalone.

W przedmeczach drużyn IB uzyskano wynik analogiczny. Lublinianka IB — AKS IB 10:2 (3:2). Bramki dla zwycięzów zdobyli: Maliszewski — 3, Dybowski — 2, Burdzanowski — 2 i Wnuk — 1. Dla pokonanych: prawy łącznik i środkowy napastnik. Sędziował b. dobrze ob. Lubacz.

Zawody zgromadziły rekordową, jak na Dęblin ilość widzów — 2.500 osób. Organizacja sprawna.

Z ogromnym zaciekawieniem oczekujemy spotkania „Społem” — Lublinianka, które zadecyduje o pierwszeństwie w rozgrywkach kl. A, oraz o moralnym mistrzostwie Lublina.

Święta 1-go i 3-go maja w sporcie

Lubelscy piłkarze celem uczczenia święta robotniczego w dniu 1-go maja zorganizowali mecz towarzyski reprezentacji A i B. Celem udostępnienia widowiska jak najszerszym masom wstęp na mecz będzie bezpłatny. Początek rozgrywek o godz. 16ej, na boisku, przy ul. Okopowej.

Dzień 3-ci maja jest dorocznym świętem Polskiego Związku Piłki Nożnej. W dniu

tem zawięsza się rozgrywki mistrzowskie, organizując rozgrywki międzymiastowe na cel PZPN-u.

Reprezentacja Lublina w nadchodzącą niedzielę rozegra mecz towarzyski z reprezentacją Siedlec. Reprezentacja Lublina zostanie wyłoniona z dwóch teamów reprezentacji lubelskich, które wypróbuje swoje siły w dniu 1 maja.

Wszyscy na start „Narodowego biegu” na przełaj

Okręgowy Związek Lekko-Aletryczny organizuje w dniu 3-go maja „Narodowy bieg na przełaj”, który odbędzie się w grupach i na dystansie jak niżej:

- 1) w konkurencji międzyklubowej, zespołowej i indywidualnej
 - a) w grupie żeńskiej na dystansie ok. 1 km.,
 - b) w grupie męskiej na dystansie ok. 3 km.,
- 2) w konkurencji międzyszkolnej, zespołowej i indywidualnej.
- c) w grupie męskiej — na dystansie ok. 2 km. — 2 i pół km.,
- 3) w konkurencji indywidualnej.
- d) w grupie męskiej — na dystansie ok. 4 km.

Grupy męska i żeńska MKS-u będą startowały w konkurencji międzyklubowej. Szkolne Kluby Sportowe w konkurencji międzyszkolnej.

Do biegów zespołowych ilość zgłoszeń nieograniczona. Drużynowo będzie klasyfikowanych 5 pierwszych zawodników i 10 pierwszych zawodników z każdego klubu, przybych na metę w bezpośredniej po sobie kolejności. O zwycięstwie decyduje najmniejsza ilość punktów.

Wykaz nagród i bliższe szczegóły biegu zostaną ogłoszone w najbliższych numerach „Gazety Lubelskiej”.

Zgłoszenia imienne z podaniem dat urodzenia i zaświadczeniem lekarskim przysyłać do godziny 18-ej dnia 30-go bm. referat sportowy „Gazety Lubelskiej”.

„Prah” w Lublinie

Mamy możność potwierdzić podaną uprzednio wiadomość o zakontraktowaniu przez Lubelski OZPN czeskiej drużyny „Prah”, która ma przybyć do Lublina 20-go czerwca, w święta Lubelskiego OZPN-u.

Sport kolarski i turystyka

Lublin pozbawiony komunikacji miejskiej i podmiejskiej przy uciążliwych warunkach podróżowania koleją, pozbawiony bliskich terenów wycieczkowych winien zwrócić baczniejszą uwagę na sport kolarski.

Rower jest szybkim i wygodnym środkiem lokomocji. Po wojnie z powodu niedomagań komunikacyjnych rower stał się nieodłącznym towarzyszem człowieka pracy, stał się nieodzownym i bardzo ważnym środkiem szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Sport kolarski jest najtrudniejszy ze sportów, a tym bardziej w dobie dzisiejszej sport ten wymaga więcej niż kiedykolwiek wyrobienia fizycznego, sprawności i cierpliwości.

Właściwe podejście do sportu kolarskiego znalazła warszawska YMCA, która założyła Klub Kolarzy-Turystów w celu upowszechnienia roweru jako sprzętu turystycznego wśród szerokiego mas młodzieży i zamiłowania do wycieczek kolarsko-turystycznych krajoznawczych.

Wycieczki kolarsko-turystyczne, to nie wycieczki o palnej pierwszeństwa, ale zachęta i umiłowanie sportu kolarskiego, to poznanie najpiękniejszych naszych okolic, to szkoła jazdy zbiorowej i umiejętności jazdy zespołowej, zachęta do dalszej pracy sportowej i współzawodnictwa.

WKKT przy polskiej YMCA w swoim programie sportowym na rok bieżący przewiduje wycieczki kolarsko-turystyczne do Jabłonny, Strugi, Radzymina, Góry Kalwarii, Otwocka, Modlina i Czerska.

PRACE P.Z.K.

Polski Związek Kolarski przedstawia nam kalendarz mistrzostw kolarskich o mistrzostwo Polski na rok 1946.

- 16.4 — Szosowe Mistrzostwa Województwa;
- 14.7 — Szosowe Mistrzostwa Polski;
- 21.7 — Torowe Mistrzostwa Polski;
- 28.7 — Drużynowe Szosowe Mistrzostwa Polski;

- 23.8 — Mistrzostwa Polski Górskie;
- 8.9 — Mistrzostwa Polski Torowe na 50 km.

KURS SĘDZIÓW KOLARSKICH

Uchwałą Walnego Zebrania Warszawskiego Okr. Związku Kolarskiego zapadła decyzja urządzenia kursu sędziów kolarskich na terenie okręgu warszawskiego.

Kurs ma na celu uzupełnić braki w kadrach sędziowskich przez przeszkolenie sędziów torowych i szosowych klubów i sekcji kolarskich okręgu warszawskiego. Kurs ma trwać trzy dni.

ZAWODY KOLARSKIE

W PARKU PADEREWSKIEGO

Milicyjni K.S. w Warszawie zorganizował w ub. niedzielę wielkie zawody kolarskie pod hasłem otwarcia sezonu kolarskiego okręgu warszawskiego. Protektorat nad zawodami objął ppłk. Konarzewski, który ofiarował piękny puchar przechodni dla zwycięskiego klubu.

Zawody miały odbyć się w Parku Paderewskiego na Pradze w obwodzie zamkniętym na dystansie około 100 km. z kilkoma finiszami.

Do udziału w zawodach zaproszeni zostali zawodnicy z innych okręgów kolarskich.

Główne zawody kolarskie poprzedzone były zawodami dla młodzików na 15 okrążeń, tj. około 25 km.

Dla zwycięzców szereg firm warszawskich ofiarowało cenne nagrody.

6-CIO ETAPOWY WYŚCIG DO MORZA.

W ramach „Święta Morza” organizowanego uroczystie w m-cu czerwca przez Ligę Morską Okr. Warszawskiego — Warszawski Okręgowy Związek Kolarski projektuje zorganizować wielkie ogólnopolskie zawody kolarskie 6-cio etapowe od 23 do 29 czerwca rb. do morza.

Trasa zawodów prowadziłaby z Warszawy przez Sierpc, Grudziądz, Gdynię, Kościerzynę, Kołobrzeg do Szczecina. Długość trasy około 900 km. Projektuje się także zorganizowanie sztafetowego zjazdu gwiazd

dziesiątego sztafety kolarskich ze wszystkich Okręgowych Związków Kolarskich z całego Polski.

Na zakończenie uroczystości kolarskiej w Szczecinie przewiduje się urządzenie zawodów kolarskich na pięknym torze w Szczecinie z udziałem najlepszych zawodników torowych w Polsce.

Przedstawione osiągnięcia i plany Związków i klubów kolarskich na innych terenach winny pobudzić nasze związki sportowe do powołania odpowiedniej organizacji na terenie Lublina.

Olbrymiej rzeszy naszych niezorganizowanych kolarzy trzeba udostępnić udział w ogólnopolskich imprezach sportowych jak też i zespołowych wycieczkach krajoznawczych.

Podobno...

...wszyscy (bez wyjątku) lekarze lubelscy zgłosili gotowość współpracy z klubami i związkami sportowymi. Wobec masowego zgłoszenia, przewidywającego znaczne skromne dotychczas potrzeby (na 1 czynnego sportowca przypadałby 1 lekarz) postanowiono zorganizować eliminacyjny bieg uliczny pod hasłem „Sport i medycyna”. Trzydziestu pierwszych obejmie opiekę nad sportowcami lubelskimi. Starterem będzie oczywiście dr. Jędrzejewski, jako najdawniejszy „doktor sportowy”...

...najpopularniejszym sędzią piłkarskim Lublina jest por. Adam Michalewski. Na jego sędziowskie występy do Dębina wyjeżdżają rzesze wielbicieli, by podziwiać „młodego sędziego, który tak ładnie gwizda”...

...mistrz wagi ciężkiej — Plis odznacza się fenomenalnym apetytem. Mówią, że przewyższa w tej dziedzinie Niewadzillę i Klimeckiego, a nawet gotów jest wyzwać Joe Louisa i Billy Conna w konkurencji pochłaniania zawartości paczek UNRA. Niestety, Wojewódzki Wydział Aprobacji uniemożliwia naszemu czempionowi konsumpcję, tylko solidny trening w okresie świątecznym...

...Zielnińskiego, króla nokautu i mistrza wagi półśredniej, który tyle kłopotu sprawił Grądkowskiemu na mistrzostwach w Łodzi, zapytano, czy bije się na meczu Śląsk — Lublin. Biję się... z myślami — odpowiedział z westchnieniem, zapytany...

...pływacy lubelscy mają zakończyć sezon (czytaj se...n) zimowy propagandowymi zawodami na krytym basenie w kąpielisku Łabęckiego. Rozegrane będą następujące konkurencje: 4 m. stylem dowolnym i 8 m. stylem klasycznym. W sztafecie 20x4 stylem naturalnym wmerzą się stali bawcy restauracji Radzymińskiego i Hermanna...

...podczas zawodów piłkarskich miejsca siedzące na trybunie zarezerwowane są wyłącznie dla posiadaczy biletów stojących...

...głośny na szosach całej Polski przedwojenny mistrz Lublina Mieczysław Łoza gra teraz w teatrze rolę poważnych staruszków. Mówią, że Łoza zagra jeszcze w tym roku młodego, ale rutynowanego kolarza. Chociaż raz, w dobrej obłudzie: z Klujem, Kapiakiem i Napierają!

...gdy speaker lubelskiego radia „sypie się” w transmisji sportowej, to dopiero nazywa się „strzelic baka”...

...ciężka sprawa z tą lekką atletyką — mawiają kierownicy klubów lubelskich. Spróbujcie ciężkiej atletyki, może będzie lepiej!

...te drużyny piłkarskie, które unikają spotkań z lubelską Garbarnią, boją się widocznie, aby im nie wygarbowano skóry...

...lubelski OZPN ma zamiar zorganizować zaprawę biegową dla sędziów autowych...

...nie tylko AZS śpiewa „Gaudeamus igitur” — KS „Leśniczanka” przygotowuje operetki „Kryścia Leśniczanka” i „Dla tego, kto nie wyjechał do Warszawy”. Dla tego, kto nie wyjechał do Warszawy nie przejawiają obecnie zainteresowania sportem...

Międzyklubowy roczny turniej sportowy

W numerze 8 „Gazety Sportowej” z dnia 25 marca br. został ogłoszony roczny, międzyklubowy turniej sportowy.

Projekt turnieju, przedyskutowany i akceptowany na zebraniu Komisji Porozumiewawczej Okręgowych Związków Sportowych przez przedstawicieli miejscowych Klubów Sportowych, spotkał się również z żywym uznaniem Państwowego Urzędu W.F. i P.W., czego dowodzi cenna nota zespołowa, przyrzeczona przez dyrektora PUPF i PW dla zwycięskiej drużyny turnieju.

Zdawałoby się, że projekt turnieju, którego zadaniem jest rozszerzenie ram działalności sportowej na naszym terenie, a jednocześnie danie szerokiego rzeszom młodzieży możliwości zaspokajania różnokierunkowych zainteresowań sportowych, zostanie skwapliwie przez kluby poparty, a zgłoszenia udziału masowo napłyną tymczasem...

Komisja Porozumiewawcza ma do dotychczas jedno tylko zgłoszenie Międzyklubowego Klubu Sportowego...

Kluby „firmowe”, finansowo niezależne, mające pretensje do przodujących w sporcie lubelskim zostały nie po raz pierwszy zdystansowane przez MKS, najmłodszy z klubów, który zgłoszeniem swego udziału w turnieju dał nowy dowód głębokiego zrozumienia dla prawdziwych wartości sportu, leżących w założeniach inicjatorów turnieju.

Roczny turniej obejmujący różne dyscypliny sportowe, to przecież jedynie właściwa droga do szlachetnego, dobrze pojętego współzawodnictwa w walce o zaszczytne imię przodującego w Lublinie Klubu Sportowego.

W jednym z ostatnich tygodników spor-

towym w relacji i uwagach o bokserkich mistrzostwach Polski przeczytałem zdanie: „...nawet taki Lublin zgłosił się do mistrzostw...”

Nawet „taki” Lublin!... Nie wiem na czym opierał się i czy miał słuszność sprawozdawca, wyrażając się tak lekceważąco o Lublinie? Niemniej fakt pozostaje faktem: Lublin nie ma dobrej opinii w sporcie polskim...

Z opinia tą musimy walczyć. Nie możemy pozwolić na to, by sport lubelski tak lekceważono! Cel ten osiągniemy, popierając każdą inicjatywę, dążącą do upowszechnienia i pogłębienia życia i ruchu sportowego na naszym terenie, gdyż tylko na tej drodze dojdziemy do wyników, z którymi sport polski będzie musiał poważnie się liczyć.

To też skłonny jestem uważać dotychczasowy brak zgłoszeń klubów do turnieju za jakies przykre nieporozumienie, po którego naświetleniu sprawa międzyklubowego rocznego turnieju zostanie przez kluby postawiona na należytej płaszczyźnie:

udział w turnieju wezmą wszystkie poważnie do zadań organizacyjno-sportowych ustronikowane kluby!

Pierwsze turniejowe konkurencje — zawody w szczyptorniaku w grze męskiej i żeńskiej przewidziane są na drugą połowę maja, drużyny można więc jeszcze przygotować.

Następna konkurencja drużynowa (5 zawodników) trójboju lekko-atletycznego (bieg krótki, skok w dal, pchnięcie kulą), męski i żeński, odbędzie się dopiero w pierwszej połowie czerwca. Pływackie zawody w drugiej połowie czerwca, pozostałe konkurencje we wrześniu (indywidualne zawody lekko-atletyczne) i w miesiącach zimowych (hokej, biegi narciarskie, slatkówka i koszykówka).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela wizytator Józef Maż, Kuratorium Okręgu Szkolnego — ul. 3-go Maja 6 — pokój 65, tel. 15-74.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 15 maja br.

Wyjazd reprezentacji koszykarskiej Polski na mistrzostwa Europy do Genewy

W dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych, opuściła Warszawę reprezentacja Polski w koszykówce udająca się na pierwsze powojenne mistrzostwa Europy w Genewie. Drużyna polska w składzie 10 zawodników a mianowicie: Grzechowiak, Samigielski, Kasorzak, Jarczyński, Szymu-

ra, Iwanow, Resich, Stok, Arlet i Mela szewski pod kierownictwem prezesa ZKS Nowaka i kpt. sportowego... trafia do Pragi, skąd uda się... Szwajcarii. W mistrzostwach uczestniczy 16 państw europejskich.

Wojewódzki Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie

Wczoraj odbył się w Lublinie Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Reprezentowane były organizacje społeczne, wszystkie 6 stronnictw politycznych, uniwersytety, wojsko itp. Po otwarciu zjazdu przez p. o. prezesa wojewódzkiego oddziału, ob. wiceprezesa Krzykała, witali zjazd liczni mówcy. Głos zabierali m. in. rektor KUL-u, przedstawiciele SD, PPR, PPS, Zw. Zaw., PSL, delegaci powiatowi Towarzystwa itd. Ogólny entuzjazm wzbudziło przemówienie kpt. wojsk radzieckich, Trusowa. Następnie odczytano depesze powitalne od innych oddziałów wojewódzkich Towarzystwa, z Łodzi, Rzeszowa, Wrocławia i Katowic. Po odczytaniu depesz referat okolicznościowy pt.: „Cele i zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” wygłosił wiceprezydent Krzykała, który powiedział m. in.: „Zagadnienie przyjaźni narodów polskiego i rosyjskiego, odsuwane w cień i niechęć w okresie niesławnej pamięci rządów sanacyjnych - ozonowych w Polsce przedwrzesniowej, wyrwane ze świadomości mas pracujących narodu polskiego, nie zostało wydarte z kart historii, jakkolwiek różnie układają się wzajemne stosunki polsko-rosyjskie. Przed wiekami na polach Grunwaldu, w obliczu wspólnego wroga - niemieckiego Krzyżactwa, stanęły obok chorągwi polskich i litewskich - chorągwie rusko-smoleńskie, by przelana krew przy pieczętowała przyjaźń narodów słowiańskich i wspólnym wysiłkiem powstrzymać nawałę germańską”.

W dalszym ciągu referatu swego wiceprezydent Krzykała przedstawił łączność radziecko - polską we wszystkich dziedzinach życia na przestrzeni wieków aż do czasów najnowszych - ostatniej wojny. — „Nikt też i nigdy nie zdołał zatrzeć, ani usunąć w cień tej wielkiej

prawdy historycznej, że to krew żołnierzy Armii Czerwonej i wykute w ogniu walk ze śmiertelnym wrogiem całej słowiańszczyzny, polsko - radzieckie braterstwo broni, legły u podstaw odrodzenia niepodległości Polski. Ta wdzięczność dla Związku Radzieckiego i zrozumienie bezprzykładnego bohaterstwa Armii Czerwonej leżą u moralnych podstaw celów i zadań powstania i pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Po referacie nastąpiły sprawozdania z działalności Tow. Pr. Polsko-Radzieckiej w Lublinie i w powiatach. Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniem, przystąpiono do omawiania planu pracy na najbliższą przyszłość. Najważniejszym zadaniem Towarzystwa jest wszczepienie w społeczeństwo polskie przekonania o konieczności przyjaźni polsko - radzieckiej. Trzeba nawiązać kontakt z istniejącymi kołami powiatowymi i zdobyć fundusze na prowadzenie dalszej pracy. Fundusze zdobyć się przez urządzenie akademii, odczytów i innych imprez. Należy utworzyć koła towarzystwa przy fabrykach, instytucjach itp. Jeśli chodzi o Lublin-miasto, to najbardziej palącym zagadnieniem obecnie jest zdobycie lokalu. Po uzyskaniu lokalu zorganizuje się czytelnię i bibliotekę. Zarząd Towarzystwa postara się o sprowadzenie do Lublina wystawy fotograficznej, która była w W-wie, pn.: „Moskwa”. W miarę możliwości będzie się organizować kursy języka rosyjskiego — na ten cel Zarząd wyznaczył dla Lublina subdywum w sumie 11 tys. zł.

Wszyscy mówcy podkreślali, że Towarzystwo nie jest organizacją polityczną — celem Towarzystwa jest tylko współpraca kulturalna i na polu gospodarczym. Po ustaleniu planu pracy powzięto dwie następujące treści rezolucje: „Zebrani na I-ym

Wojewódzkim Zjeździe T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Lublinie w dniu 28-go kwietnia 1946 roku wyrażamy całkowite uznanie dla polityki naszego Rządu Jedności Narodowej, odnoszące się do zacieśnienia współpracy z bratnimi narodami słowiańskimi, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim, z którym łączą nas wspólne przelana krew w walce z odwiecznym wrogiem ludzkości, jak również przyswajająca nam jedna idea demokratyczna — zapewni długotrwały pokój i spokojny rozwój gospodarczy i kulturalny — oświatowy naszej ojczyzny. Zadaniem każdego z nas jest nieustannie propagowanie wśród społeczeństwa polskiego idei nierozdzielności węzłów przyjaźni z narodem, którego niezwykłą, zbrojną armią zawdzięczamy odzyskanie wolności, wydartej Polsce przez barbarzyńców z zachodu przed sześć laty. Dziś, odbudowując rzeczywistość wolnej, demokratycznej Polski, operujemy fundament naszej siły geopolitycznej na bratnim sojuszu z Narodem Radzieckim. Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka!”.

I druga rezolucja: „Zebrani na tym Wojewódzkim Zjeździe T-wa P.P.R. w Lublinie przesyłamy do Zarządu Głównego T-wa P.P.R. w W-wie serdeczne pozdrowienia i życzenie, abyśmy, jak Polska długa i szeroka,

roka, dogłębnie zrozumiali, że przyjaźń Narodów Słowiańskich to wieczna gwarancja pokoju i odbudowy ludzkości. Wierzę braterstwa żołnierzy A. C. i Wojska Polskiego musimy rozszerzyć na wszystkie dziedziny życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego. W pracy tej liczymy na szczególną pomoc Zarządu Głównego”.

Po owacyjnym przyjęciu rezolucji ukonstytuował się nowy Zarząd w następującym składzie: ob. ob. Krzykała, Wrzós, Rymski, Dworakowski, Kogut, Szydlowski, Świdziński. Następnie wybrano komisję rewidującą: ob. ob. prok. Grzybowski, dr. Prełaga i ob. Ziolkowski. Po ustaleniu członków komisji ekonomicznej - gospodarczej, naukowej i młodzieżowej i wybraniu delegatów na Ogólnopolski Kongres Towarzystwa do Warszawy, obrady zakończyły się. Zgromadzenie udało się na wspólny obiad, który minął w bardzo miłym nastroju. Wieczorem uczestnicy zjazdu mieli kulturalną rozrywkę: dostali bezpłatnie bilety do kin, lub na rewie do „Domu Żołnierza”.

Soki owocowe UNRRA szkodliwe dla zdrowia

Badanie soków owocowych z przydziałów UNRRA, wydawanych na karty dzielnice, wykazało szkodliwość ich dla zdrowia.

Wobec powyższego odwołuje się notatkę Ministerstwa Apropiacji i Handlu z dnia 13 bm. zezwalającą na spożywanie soków. (API)

Chrońmy drzewa i zieleńce

Jak słońce po dniach śnoży, tak wiosna po ciężkich dniach zimy wywołuje u ludzi, a zwłaszcza młodzieży, radość i przypływ energii. To kosmiczne oddziaływanie słońca i ciepła wywiera jednak także i wpływy ujemne, szczególnie na dzieci ulicy, które w przypływie radości i energii niszczą bezmyślnie wszystko, co znajduje się na ich drodze.

Szczególną pasję wywierają ci młodzieży obywatela na uliczne drzewka i zieleńce, oblamując gałązki, a nawet obdzierając drzewka z kory. Nie rzadkie są także wypadki łamania całych jeszcze, niewyrośniętych pni i kradzieży przytrzymujących je palików.

Z plagą tą winno walczyć całe społeczeństwo, a więc w domu rodzice, w szkole nauczyciele i prefekt, w harcerstwie drużynowi i zastępowi. Poszczególne szkoły w mieście winny wziąć pod opiekę zieleńce na ulicach. Należałoby powierzyć dzieciom szkolnym, a zwłaszcza chłopcom, nadzór nad trawnikami, drzewkami, które są najbliższe ich miejsc zamieszkania i wdrażać ich do odpowiedzialności za dobry ich stan. Większych szkodziaków należałoby walczyć walcem. Ob. lub Zarządowi Miejskiemu do ukarania.

Niech każdy poszczególny obywatel unika deptania po ścieżkach i zieleńcach i zwraca uwagę na czyniących.

Do Zarządu Miejskiego zwracamy się, by sechciał oczyścić i obsadzić wszystkie zieleńce jak najrychlej oraz aby po zasianiu nie przestał się nimi interesować, a my ze swej strony postaramy się ich nie niszczyć.

Należyte utrzymanie zieleńców nada piękny wygląd naszemu miastu, a pracownikom plucem pozwoli zaczerpnąć w okresie lata orzeźwiającego powietrza. (1)

Dyrektorzy szkół średnich deklarują Poż. na Odbud. Kraju

Dyrektorzy szkół średnich z Okr. Lubl., zakładów kształcenia nauczycieli i inspektorzy szkolni zebrani na kursie ideowo wychowawczym w Lublinie na apel kuratora OSŁ ob. Krzemienia - Ojaka, a po poznanie się z celami Pożyczki Odbudowy Kraju uchwalili jednogłośnie, przeprowadzić we wszystkich podległych im szkołach akcję subskrypcyjną na Poż. Odbudowy Kraju, w granicach określonych przez organizacje zawodowe pracowników i komitetów pożyczkowych. (p)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

1482

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

Ogród Saski stroj się w wiosenną szatę

Ścieżki już lśnią czystością, trawniki porywają intensywną zielenią, a w górze — w gałęziach drzew — zachwycone oko gubi się w przebiegłym akordzie kolorów, od złoto - żółtego i srebrnego poprzez wszystkie odcienie zieleni aż do ciemnej purpury niektórych pęków i gałęzi. Pięknie jest w Ogródku Saskim na wiosnę i wprost wierz się nie chce, że istnieć mogą tacy wandalci, którzy za plecami, a czasem wprost na oczach bezzębnych dozorców wyrwają całe narażone gałęzi, łamią konary, deptają trawę. A jednak musimy wierzyć ob. Maciejewskiemu, kierownikowi Plantacji Miejskich... że tak się niestety dzieje.

Na wielkim obszarze parku tętnią prace wiosenne. Dopelniany jest drzewostan parku. Młode drzewa i krzewy, wyhodowane na terenie szkółki Plantacji Miejskich na Czechowie, zasilają obficie niezadrzewione dotychczas części parku. W dniach najbliższych przywiezione więc będą wybrane już drzewka i krzewy; są wśród nich iglaste, które będą cieszyć nas zimą: tuje, świerki i jałowce; są drzewa obliczone na lat dzieł i sławy, jak lipy, klon, jesion, wiąz, dąb, buki i topole; są kwitnące drzewka i krzewy — radość naszych oczu: ozdobne śliwy, grusze i jabłonie, czerechy, strojne wiosną białym kwieciem, głogi rozłożyste nakrapiane różyczkami, jarzębiny

— jesienne korale lasów, wierzby o wiotkich gałązkach; białe akacje, tak cudnie pachnące w majowe noce.

Niedaleko wejścia naprzeciw ul. Lipowej popod domar' skasowano szpecący parkan przy wale ziemnym i miejsce to będzie obsadzone drzewami, zaś trudniej dostępny dla złodzieiowy szczyt wale — krzewami róż. Nieco dalej w głąb parku — po prawej stronie wznosi się pagórek, na którym widnieją pośród gałęzi liczne krzewy iglaste. Powstanie tu — jak nas informuje ob. Maciejewski — alpinarium, maleńka oaza floty górskiej; drugie takte alpinarium urządzone będzie na drugim końcu parku: pagórek, na którym wznosi się kapliczka zbudowana w dawnych czasach, w okresie gdy Lublin nawiedziła klęska „morrowego powietrza” — obsadzony zostanie iglastymi, wśród których rozrzucone wielkie szare kamienie stworzą iluzję krajobrazu górskiego.

Basen, nieczynny w zimie, już został napelniony wodą. Dookoła ziemia przygotowana do zasadzenia ozdobnych krzewów i bylin; na wysepce pochyła się ku wodzie wysunął irysy.

W centrum parku — przy wodotrysku i słonecznym zegarze urządza się — jak co roku — ogródek różany. Zegar słoneczny z kalendarzem wymaga remontu: krzewy

znaczące cyfry godzin (od 7 do 5 pp.) będą zamienione świeżymi, ale strzała wskazująca godziny funkcjonuje poprawnie i nie potrzebuje nigdy zegarmistrza: w słoneczne dni czasomierz jest niezawodny. Nieco dalej — widna już z daleka wznosi się grupa wspaniałych, wielkich drzew e jasno szarym, czarno nakrapianym pnem; są to białe topole, liczące już około 200 lat. Dwa konary złamała im zeszłoroczna ścierpiowa wichura — wiszą więc uwikłane w płatanie gałęzi, niemożliwe na razie do usunięcia i niegroźne dla przechodniów. O parę kroków od białych topoli jest placik dla dzieci otoczony prześlicznymi drzewkami migdałowymi. Wyglądają one jak wysokopienne róże: na szczycie nagłego pnia rozciąga się wachlarz delikatnych purpurowych gałązek, na których różowe pachnące kwiaty poprzedzają listki. Cień na placiku i płaskownię daje wieniec srebrzystych klonów, zaś naprzeciw wznoszą się dwa żółte kasztany, oraz morwa — jedyne u nas i rzadkie drzewo. Na placu przy wodotrysku ob. Maciejewski zwraca nam uwagę na piękne okazy: czarna sosna, dalej — obok miejsca, gdzie była chata wybudowana przez Niemców — ładnie rozrośnięty jesion oraz stara lipa, pod którą przytuliła się waga osobowa.

Na rozległych terenach piaszczystych, zrytych przez działania wojenne, pracują obecnie, jak donosił nam wczoraj, harcerze pełniąc dobrowolną służbę przy dworze królowej — Przyrody. Wkrótce już, na miejscu bunkrów, przypominających wojnę, rozpostrze się tam murawa, a na niej

malownicze grupy drzew. Cały wagaórek tej części parku przewidziany jest jako galek brzozy; liczne już dzisiaj srebrne kolumny tych uroczych drzew, uwiecznionych, świeżutką, jasną zielenią dopełnione zostaną nowo posadzonymi i odbijać będą wesoło od zagałkowanego iglastego — którego w budowę projektuje kierownik parku w sąsiedztwie — pod murem otaczającym park od strony lewej.

Na przestrzeni całego parku widnieją liczne pnie po ściętych przez okupanta, najczęściej bardzo grubych drzewach. Wszytkie te pnie jako szpecące park i przeszkadzające rozrostowi żywych drzew — muszą być usunięte. Praca to niełatwa, szczególnie wobec nielicznego personelu plantacji miejskich. Mianowicie w stwardniał obecnej na wszystkich obiektach plantacji łącznie, a więc w parku, w szklarniach, na skwerkach ulicznych, w szkółce czechowskiej i na Bronowicach — pracuje zaledwie 116 osób. Gdyby fundusze miasta pozwoliły, zatrudnienie znalazłoby się dla dwukrotnie większej ilości fachowców, robotników i robotnic.

Po całym parku, na pnach wysokich drzew widnieją tu i tam malutkie, drewniane domki; są to sztuczne gniazda dla ptaków; mieszczą w nich przeważnie sikorki, a także szpaki i trznadki. Zbliża się miłosny sezon sów i wkrótce już cały park rozdzwoni się w ciepłe wieczory wiosenne piskaniem i trzaskaniem tych miłych śpiewaków, w które obfituje Ogród Saski.

WIECIEŃ
29
poniedziałek

Kalendarzyk Nasze reportaże

Dziś: Piotra z Wer.
Jutro: Katarzyny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27; IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W poniedziałek 29, wtorek 30 kwietnia, środę 1 maja i czwartek 2 maja ostatnie przedstawienie „Nadziei” z udziałem całego zespołu.

W piątek dnia 3 maja o godz. 18.30 wznowienie klasycznej komedii Al. Fredry „Zemsta” — w obsadzie premierowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie o godz. 19-ej ciesząc się ogromnym powodzeniem wiosenną rewię Br. Broka, Zdz. Gozdawy i W. Stępnia pt.: „Powitanie bżów”. Dekoracje prof. Teodora Gałusza. Reżyseria Bronisława Broka. Udział bierze cały zespół. Teatr Domu Żołnierza prosi o zaopatrzenie się w bilety w kasie przedsprzedaży od godz. 12-ej, celem uniknięcia natłoku.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA wyświetla film pt.: „Ja tu rządę”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 6/46. Początek seansów 14.30 i 16.30, w niedzielę 12.30, 14.30 i 16.30.

„APOLLO” wyświetla film p. t. „SZARY LORD”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „BALTYK” wyświetla film pt.: „Cyryl”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „RIALTO” wyświetla film pt.: „Zaczarowany świat”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Dom Dziecka Nr. 1 kształci i wychowuje zastępy dzielnych obywateli

Przy ul. Dominikańskiej Nr. 5 mieści się w dawnym budynku poklasztornym Dom Dziecka Nr. 1 (dawniej Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt). Zakład należy do Lubelskiego Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej i podlega kompetencjom ministerstw: Opieki Społecznej i Oświaty.

85 dziewczynek, sierot zupełnych, wychowuje się tu i kształci. Pieczę nad domem sprawuje 7 Sióstr Służebniczek. Praca jest olbrzymia, zwłaszcza, że pewna liczba dziewcząt, to jeszcze dzieci, które potrzebują opieki zarówno troskliwej i starannej, jak i drobiazgowej.

S.S. Służebniczki pełnią tu pracę od dawna i pełnią ją będą zapewne przez długi jeszcze okres. Związek nie dysponuje dziś takimi funduszami, aby mógł opłacić wychowawczynie i nauczycielki świeckie. Siostry kontentują się poborami minimalnymi: — 100 złotych miesięcznie.

PIĘKNE WYROBY

Przełożona, drobna, szczupła, uśmiechnięta, oprowadza gości po jasnych salach i udziela wyjaśnień.

— Dziewczeta młodsze uczęszczają do szkoły powszechnej. Starsze do gimnazjów. Pewna liczba, pragnąca się poświęcić fachowi krawieckiemu, czy trykotarskiemu, uczy się tu na miejscu. Mamy bowiem szwalnię i trykotarnię.

Udajemy się do sal szkolnych, gdzie turkoczą maszyny i błyskają nożyczki. Tak samo, jak w szwalniach i tu panuje idealna wprost czystość i porządek.

— Roboty krawieckie, szycie bielizny,

fabrykacja swetrów czy kamizelek wykonuje się z materiałów powierzonych. Nie możemy narzekać na brak roboty, co świadczy, że klientela z miasta jest z nas zadowolona. Dziewczeta są zdolne i pilne. Pracownice przynoszą nam pewien dochód i to głównie podtrzymuje nasz budżet, bardzo zresztą skromny.

— Jakże są wpłaty na każdą wychowankę?

— Otrzymujemy na dziewczynkę 20 złotych dziennie.

Po obejrzeniu bielizny czy swetrów trzeba stwierdzić, że wykonane są bardzo starannie, tak, że mogą zadowolić nawet osoby najbardziej wybredne. Koszułe męskie mają fason nowoczesny, a od wewnątrz wszystko w kołnierzyki pochewki na usztywniacze.

Z SIEROCIŃCA — NA UNIwersYTET

Zwiedzając Zakład dalej, znajdujemy w sypialni panienkę o miłym wyglądzie. Leży w łóżku i czyta.

— Choruje nam z przepracowania, — wyjaśnia S. Przełożona z troską w głosie. Uczy się ciągle, gdyż chce wstąpić na uniwersytet. I ukończy go napewno, jak nie jedna z naszych wychowanek.

Rzeczywiście, przeglądając wykazy, uderza znaczny procent dziewcząt, które otrzymały wyższe wykształcenie i zasiliły kadry inteligencji polskiej.

S. Przełożona opowiada jeszcze, jakie Zakład przechodził tragiczne chwile za czasów okupacji niemieckiej. Według barbarzyńskich przepisów hitlerowskich, dziewczeta

często po osiągnięciu lat 15-tu, musiały być kierowane na roboty. Zarówno inspektor, ob. S. Jarmulski, któremu Zakład bezpośrednio podlegał, jak i Siostry, chronili młodzież od wywózki, ujmowali wychowanki w wieku i pod pokrywką nauki zawodowej u czyli dziewczeta przedmiotów zakazanych — Dziś, — mówi S. Przełożona — do czekaliśmy znikła. Siejba była w pląkaniu. Obecnie młodzież może się jawnie kształcić i nie grozi jej już żadne barbarzyńskie porywanie.

Wychodzimy żegnani uśmiechami i chóralnym pozdrowieniem. W oknach migają jasne i ciemne główki dziecięce, słychać beztroski gwar.

Przy ul. Dominikańskiej Nr. 5 trwa rzetelna praca, choć bez rozgłosu. I mimowolnie przychodzi na myśl, że gdyby nie ten Dom, nie zbiorowy wysiłek ludzi dobrej woli, ileż z tych sierot zamiast na wyższe uczelnie czy do pracowni, trafiłoby na ulicę i zmarłoby swe życie. (ac).

Pożegnanie

dyr. Banku „Społem”

W dniu wczorajszym przedstawiciel spółdzielczości w Lublinie żegnał dyrektora Banku „Społem” ob. Kazimierza Woyno. W przemówieniach, wygłoszonych podczas uroczystości pożegnalnej, mówcy podkreślili zasługi odchodzącego dyrektora, położone dla dobra spółdzielczości oraz cechujący go serdeczny stosunek do bliższych i dalszych współpracowników. Do wyrazów szczerze życzenia, by na nowym stanowisku dyr. Woyno również zdobył sobie miłość ludzką i by dalszą owocną pracą przyczynił się do odbudowy i rozkwitu kraju.

Dyr. Kazimierz Woyno przenosi się do Warszawy na odpowiedzialne stanowisko w Min. Rolnictwa.

Migawki z Lublina i prowincji

DWA WAGONY

DARÓW UNRRA DLA LUBLINA

Do Lublina nadeszły 2 wagony z darami UNRRA. W jednym z nich znajdują się 152 bele odzieży używanej, a w drugim obuwie.

Dary te przeznaczone są do rozdania przez powiatowe Komitety Opieki Społecznej.

UWAGA, ROWERZYSZCI!

Na terenie Lublina zdarza się wiele wypadków kradzieży rowerów. Rowerzy kradną z ulicy, z mieszkań, z korytarzy. Oto jeden z wypadków kradzieży: 13.4. b.r. o godz. 7-ej z korytarza domu przy ulicy Podlaskiej 16 Wrona Zdzisław skradł rower, będący własnością Maszkowskiej Janiny. Sprawca kradzieży decyzją Sądu Grodzkiego został osadzony na Zamku w Lublinie. (ibk).

AUTO SANITARNE WJECZAŁO NA CHODNIK I ZABIŁO PRZECHODNIKA

Onegdaj o godz. 20-ej na ulicy 1-go Maja zdarzył się wypadek samochodowy. Szofer, prowadzący auto sanitarne stracił panowanie nad kierownicą, auto pędzące z zawrotną szybkością wjechało na chodnik łamiąc drzewo oraz uderzając idącego ulicą Barczaka Wincentego. Auto uległo uszkodzeniu. Barczak, który doznał silnego ogólnego potłuczenia, po przewiezieniu go do szpitala, zmarł. (ibk).

CZAS JUŻ ZAPRZESTAC HANDLU SAMOGONEM

W ostatnich dniach zanotowano kilka wypadków nielegalnego handlu samogonem. Podajemy i pletniujemy dwa nazwiska handlarzy, które pomimo zakazu nie zaprzestały handlu samogonem, działając w ten sposób na szkodę państwa. Są to: Karpińska Jadwiga, zamieszkała w Lubli-

nie przy ul. Fabrycznej 8/19, oraz Mazur Maria, również mieszkanka Lublina, zamieszkała przy ul. Łęczyńskiej 29/2. (ibk).

Kupon xxx Poradni Prawnej

ODZIEŻ Z UNRRA DLA POWODZIAN Z POW. PUŁAW.

Jak nam donoszą z Puław, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przysłało dla najbiedniejszej ludności powiatu puławskiego 80 bel używanej odzieży, z czego 40 bel przeznaczone jest dla powodzian. (4).

ZABÓJSTWO NA DRODZE Z KOŚCIOŁA

We wsi Kosin, dnia 22 b. m. dwóch uzbrojonych bandytów dokonało zabójstwa funkcjonariusza M.O. Szwajka Bronisława, gdy ten wracał z kościoła do domu. Motywem zabójstwa była zemsta na Szwaj-

ku za to, że ten ujął jednego z członków bandy i oddał go do komendy powiatowej M.O. w Kraśniku. (ibk).

ZABÓJSTWO GMINNEGO DZIAŁACZA LUDOWEGO

Dnia 24 b. m. wieczorem 5-ciu uzbrojonych NSZ-owców dokonało zabójstwa gospodarza wsi Piotrówek, gminy Piotrków, Mateusza Budy. Mateusz Buda był znanym działaczem ludowym na terenie gminy. (ibk).

Na srebrnym ekranie

Bajki cudowne, bajki czarowne..

A któż z nas nie lubi bajek?

Baśń — to radość dzieciństwa, to zaklęty świat fantazji, pierwsze zetknięcie się umysłowości dziecka z dziedziczą piękna. Ale baśń — to również dla dorosłych

źródło wzruszeń estetycznych i prawdziwa kopalnia ludowej mądrości, utajonej w formie symboli.

Taką właśnie baśń, czarodziejsko piękną i przenikającą głęboką mądrością — wyświetla kino Rialto. Jest to „Zaczarowany świat”, film produkcji radzieckiej. Osnuły na znanej nam od dziecka treści (gdyż ludowa baśń polska i rosyjska mają bardzo wiele cech wspólnych, jednakowych motywów i podobnych bohaterów), film ten przedstawia chłopka — roztropka, który za pośrednictwem czarodziejskiej ryby zostaje po wielu cudownych przygodach mężem królowej.

Głęboka i szczerze demokratyczna myśl przenika cały utwór; jest to subtelna satyra na niedołężnego i głupiego króla „Grocha”, którego dokładny odpowiednik spotykamy w baśniach ludu polskiego w postaci humorystycznego „króla Cwiczka”.

Oprawa muzyczna ściśle dostosowana do treści wraz z przepięknymi obrazami przyrody — daje niezwykle artystyczną całość. Wszystkie szczerze regionalne, jak architektura wnętrz, motywy zdobnicze, kołtuny i tańce — są precyzyjną stylizacją staro-rosyjskiej sztuki ludowej.

Film doprawdy wart jest obejrzenia przez obywateli od lat 5 do 100. Z.B.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

PRZYJMIEMY natychmiast ślusarza mechanika rowerowego. T. Tuora, Kowalska 1. 1899

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1434

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1891

PLACE, DOMY — sprzedaż, plany — Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 1479

ARTYKUŁY perfumeryjne - kosmetyczne, mydlarskie, piśmienne, chemiczne, poleca skład Warszawa, Alberta 3. Prowincja zaliczeniem pocztowym. 1777

KUPIMY OPONY SZESTNASTKI, Kursy szoferskie, Lublin, Zmigród 6 tel. 12-18. 1794

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM dyplom mistrzowski, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie, nr 4711, na nazwisko Osieńskiego Stefana. 1902

RÓŻNE

NAJSZYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 1640

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 1903

Najtrwalszy
„LAKIER”
do wyrobów szklanych
(obuwia, leciek,
torebek i t.p.) 1771
ULTRAMARYNA w paście
z zapachem i w opł.
t-dekownym.
„UNION” Kraków, Seha-
stiana 20 tel. 555-75

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 53-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24 4) Kiosk — Rybacka 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.